

G. G. LARDELLI POLNA 30 poleca swoje LOZY „CASSATE”, BOMBY, KREMÓWKI
Al. Jerolimskie 35 doskonałe Codziennie koncerty

Przemówienie radiowe min. W. R. i O. P.

O szukanu wyjątkowych jednostek i zapewnieniu bezpieczeństwa Ojczyźnie

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym 1936-37 p. minister WR i OP prof. W. Świętosławski wygłosił wczoraj przez radio przemówienie do nauczycieli i rodziców p. t.: „O pracy nauczyciela”, w którym powiedział m. in.:

„Mając wciąż na widoku wielką odpowiedzialność pracy nauczycielskiej, nie sposób jest pominąć jednego z podstawowych obowiązków nauczyciela i ich zespołów, polegającego na bieżącym sędzieniu czy wśród nauczanych dzieci nie ma zupełnie wyjątkowych, wybitnych talentów i zdolności. Wszak historia świadczy o tem, że u ludzi wyjątkowo uzdolnieni lub genialni, rodzą się przypadkowo to tu, to tam, mając lub wcale nie mając za sobą tradycję rodową. W czasach ubiegłych nikt się o nich nie troszczył, trzeba więc było zupełnie wyjątkowego spłotu okoliczności, aby zabłysnąć mogła i światłem jasnym oślepiająca gwiazda ukryta w szarym tłumie ludzkim. Gdy jednak obecnie dążeniem każdego narodu cywilizowanego jest, aby przez szkołę powszechną przesłać praktycznie całe młode pokolenie, trzeba mieć całą świadomość, że wśród milionów młodych napewno jest wiele wyjątkowo zdolnych i wybitnych jednostek. Wśród gromady zaś tych zdolniejszych można od czasu do czasu odnaleźć gwiazdę geniuszu.

staje się placówka nauczyciela, który obok swej codziennej, ważnej i jakże pozytywnej pracy kształcenia ogółu młodzieży, krytycznie ocenić powinien czy wśród nauczanych dzieci nie ma talentów i umysłów wyjątkowych. W tym znaczeniu każdy nauczyciel, do profesora uczelni akademickiej włącznie, staje się poławiaczem pereł, poszukiwaczem diamentów i złota. Z tym zaszczytem a zarazem z tą odpowiedzialnością nieodłącznie związany jest zawód nauczyciela. Ilekroć może mieć nauczyciel, który umysł wybitny, gorące serce i mocny charakter w uczniu dostrzeże i do wybitności go doprowadzić mu zdoła!”

„Jeśli przestrzegamy dziecko przed niebezpieczeństwem, które grozi przez brak dostatecznie rozwiniętych instynktów ostrzegawczych tak rozpoznających niebezpieczeństwo, to równie przestrzegając musimy wyrastać pokolenia młodzieży polskiej przed utratą świadomości, że utrzymanie Odrodzonej Polski bez ciągłej, nieustannej troski o jej byt i całość jej granic byłoby w czasach dzisiejszych zupełnie niepodobnym. Cała młodzież bez wyjątku, chłopcy i dziewczęta, zespolic się muszą nie tylko we wspólnym uczuciu ukochania swej Ojczyzny, ale również w świadomości, że całą pracę w przyszłości powinni i mogą jej i bezpieczeństwa zapewnienie. Idea ta jest prosta i jasna, potrzebna nam jak własne życie, pełna

trześci, jak pełną treść jest samoobrona indywidualnego człowieka przed grożącym mu niebezpieczeństwem.

Chcemy oprócz tego wszyscy, aby młode pokolenie rosło nie tylko w gotowości do ofiar, ale miało poczucie własnej siły, wiarę w siebie i niepożyty moc ducha polskiego, aby wreszcie było pełne woli zwycięstwa na każdym polu swej przyszłej pracy.”

Aresztowanie sekretarza sądu w Katowicach

KATOWICE, 5.9. Afera byłego kierownika biur adwokatów Witczaka i Horawy, Jarowskiego zatacza coraz szersze kręgi. Przebywający w areszcie Jaworski okazał się sprytnym oszustem na większą skalę. W sprawie nieprawnie pobieranych przez niego depozytów sądowych zamieszanych jest wiele poważnych osobistości Górnego Śląska.

W związku z tą aferą, na za-

Kongres Fidac'u postanowił

nie przystępować do Świątowego Zgrom. Pokojowego

Trwający od 4 dni w Warszawie XVII Kongres Międzysojuszniczej Federacji b. Kombatanów (Fidac) zakończył swój oficjalny program.

Pion obrad 4-ch komisji kongresowych przedstawiony został wczoraj plenarnemu zebraniu Kongresu, na którym wnioski poszczególnych komisji referowali następujący sprawozdawcy: red. Smogorzewski — Komisja pokoju i spraw zewnętrznych, prof. Fontenaille — komisja ofiar wojny,

dep. Taudiere — komisja statutowa i finansowa, adw. Daumas — komisja propagandy.

Z całego szeregu rezolucyj, mających znaczenie wewnętrzne, wymienić należy następującą rezolucję, ogólniejszej treści, uchwaloną jednogłośnie przez Kongres:

1) „Fidac zdecydowany zmierzać z całym wysiłkiem ku dziełu pokoju nie uważając, że pokój nie powinien być osiągnięty bez względu na cenę, uznaje, że od czasu przystąpienia w zasadzie przez Fidac do Wszechświatowego Zgromadzenia pokojowego, wyszło na jaw, iż kierownicy tego ruchu chcą mu zapewnić ciągłość, której podstawy nie są dla Fidac'u wiadome.”

— postanawia powstrzymać się od uczestnictwa we Wszechświatowym Zgromadzeniu pokojowym ze względu na skutki, jakie ono wyrzucić może i metody postępowania, które nie są znane.

Tekst niniejszej uchwały zostanie przekazany sekretariatowi Wszechświatowego Zgromadzenia pokojowego.”

2) „XVII-ty Kongres Fidac'u wyraża ufność komisji pokoju i spraw zagranicznych, że prowadzi dalej będzie, w myśl postanowień poprzednich Kongresów, wysiłki ku pokojowemu zbliżeniu z b. kombatanami niemieckimi, węgierskimi, bułgarskimi i tureckimi.”

Z kolei nastąpiły wybory Prezesa Fidac'u na kadencję 1936/37. W sprawie tej wpłynęły dwie kandydatury, zgłoszone przez delegację Jugosłowiańską i Włoską. Na zebraniu plenarnym przedstawiciel Jugosłowian p. Mirkiwicz wycofał kandydaturę ppłk. Stephanovitcha, aby dać dowód przyjaźni włosko-jugosłowiańskiej. Przyjaźni tej i współpracy obu narodów dał następnie wyraz przewodniczący delegacji włoskiej b. min. Romano.

Prezesem Fidac'u wybrany został przez akklamację odcimniały prezes włoskich Inwalidów Wojennych Carlo Delcroix, znany literat włoski.

Następnie na wniosek sekcji narodowych wiceprezesami Fidac'u zostali wybrani: na Belgię — p. Leonard, na Stany Zjednoczone ks. White, na Francję p. Fontenaille, na Anglię p. Fetherston Godley, na Grecję — Manthos, na Włochy — p. Baccarini, na Polskę — gen. Górecki, na Portugalię — Liot de Rego, na Rumunię — p. Ispir, na Czecho-

słowację — mjr. Sykora, na Jugosławię — p. Stephanowitch.

Dotychczasowy prezes Fidac'u hr. Van der Burch wybrany został prezesem honorowym przez akklamację.

Po sprawozdaniu Fidac'u Żeńskiego, które przedstawiła usłupująca przewodnicząca p. Marcel Heraud, przewodniczącą p. Grecji p. Micolaidesa zaprosił następny kongres do Saloniki.

Na zakończenie obrad zabrał jeszcze głos prezes hr. Van der Burch i złożył serdeczne podziękowanie prezesowi Sekcji Polskiej p. gen. Góreckiemu za gościnę, a generalnemu komisarzowi Kongresu mjr. Ludydze Laskowskiemu za znakomite przygotowanie strony technicznej Kongresu.

Na tem obrady, zakończono i uczestnicy Kongresu udali się do Łazienek, gdzie podejmował ich w imieniu nieobecnego P. Prezydenta Rzeczypospolitej p. minister spraw zagranicznych płk. Beck w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego hr. Romera. Następnie przewodniczący delegacji zagranicznych i delegatki na kongres Fidac'u Żeńskiego byli przyjęci przez P. Marszałkową Piłsudską w jej prywatnym mieszkaniu. Wczorajem odbyły się w poszczególnych ambasadach i poselstwach pożegnania przyjeżdżających do delegacji danego kraju.

Po północy uczestnicy kongresu udali się do Gdyni, skąd dziś wczorajem odjadą do Krakowa, celem złożenia holdu u trumny Marszałka Piłsudskiego i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

Straty w fabryce Gayera

ŁÓDŹ, 5.9. Wczoraj na pogorzelsku fabryki firmy Braci Geyer przy ul. Zgierskiej komisja śledcza ustaliła, że pożar nastąpił wskutek krótkiego spięcia. Pobieźny szacunek wykazał, że straty są znacznie wyższe od początkowo podanych.

W fabryce bowiem znajdowały się prócz maszyn i urządzeń oraz towaru firmy, materiały, które przedstawiają wartość ok. 200.000 zł. tak, że łącznie straty przekraczają 400.000 zł. Przez kilka najbliższych tygodni fabryka będzie unieruchomiona a 200 robotników pozostanie bez pracy.

Majątek „Rozwoju” Przechodzi w ręce żydów

Warszawski Dziennik Narodowy donosi:

„W końcu roku 1933-go Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę rozwiązał Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego w Polsce.

Ustawa o stowarzyszeniach przewiduje obowiązek przekazywania majątku rozwiązanego stowarzyszenia innemu stowarzyszeniu o pokrewnych celach.

Majątek „Rozwoju” składał się z dwóch dochodowych kamienic w Warszawie i kilku niezabudowanych placów poza Warszawą. Poza tym w kasie Towarzystwa w chwili rozwiązania znajdowało się kilkadziesiąt złotych gotówki, a w majątku hipotecznym na jednej z warszawskich kamienic, zobowiązania „Rozwoju” były minimalne, co się stało z majątkiem „Rozwoju”. Dotychczas jednak ze strony czynników, przeprowadzających likwidację, panuje w tej sprawie głuche milczenie.”

Ze sfer rozwiązanego stowarzyszenia były czynione sugestie, aby majątek przekazano Macierzy Szkolnej. Tymczasem mianowany przez Komisarjat Rządu likwidator „Rozwoju” pan poruczn. Kuśta inaczej rozumiał swoją rolę. Uznał, że cały majątek „Rozwoju” należy spieniężyć. Sprzedał jedną kamienicę, później drugą i to w żydowskie ręce. Zgodził się na zapłatę szacunku nie jednorazowo przy akcie kupna, lecz ratami, rozciągniętymi na dłuższy okres czasu. Oczywiście, że w ten sposób przedłuża się okres likwidacji, a likwidowany majątek, obciążony kosztami likwidacji, szybko tonie.

Ciekawe, jaka suma pozostanie po całkowitej w ten sposób przeprowadzonej likwidacji z kilkuset tysięcy go majątku „Rozwoju” i jakie otrzymane przeznaczenie.

Zdawałoby się, że społeczeństwu polskiemu z którego ofiar powstał majątek „Rozwoju” dla obrony polskiego stanu posiadania przed naporem żydowskim, należy się wyjaśnienie, co się stało z majątkiem „Rozwoju”. Dotychczas jednak ze strony czynników, przeprowadzających likwidację, panuje w tej sprawie głuche milczenie.”

Tajemnicza trumna ze złotym krzyżem

WILNO, 5. 9. (tel. wł.). Onegdaj policja została zaalarmowana tajemniczo brzmiącą wiadomością.

W odległości 16 kilometrów od miasta, koło traktu Lidzkiego, niedaleko wsi Zagorje, gminy rudomińskiej w gąszczu leśnym znaleziono trumnę drewnianą z widniejącym na niej krzyżem prawosławnym zrobionym ze złotego papieru.

Trumnę zauważył gajowy. Wiodąc jej tak przeraził gajowego, że co tchu pobiegł do Rudomina i zasapany złożył na posterunku meldunek o makabrycznym odkryciu.

Policja udała się na miejsce wypadku i trumnę znalazła. Była próżna.

Skąd się znalazła w lesie — niewiadomo.

Runął z 3-go piętra na przewody elektryczne

Mrozący krew w żyłach wypadek zdarzył się wczoraj o godzinie 8 rano na posesji przy ulicy Narutowicza 32.

Dom ten jest obecnie remontowany. Jeden z murarzy, 32-letni Jan Wardziński (Kilińskiego 15) stojąc na wysokości 3-go piętra, w pewnej chwili stracił równowagę i runął z rusztowania.

Szczęśliwym trafem Wardziński upadł na przeciągnięte na wy-

sokości 2-go piętra przewody elektryczne i zawisł na nich.

Koleżdy Wardzińskiego zdjęli go z drutów. Był on tak wyczerpany, że w chwilę później zemdlął.

Lekarz pogotowia przywrócił murarza do przytomności, przy czym stwierdził, że uległ on porażeniu prądem.

Wybory w Łodzi 91 list

ŁÓDŹ, 4. 9. Wczoraj wieczorem upłynął ostateczny termin składania list wyborczych do rady miejskiej. Ogółem stanęło do wyborów 18 ugrupowań, które łącznie złożyły 91 list w dziesięciu okręgach

Zbyt zapalek w Polsce

Według ostatnich obliczeń, zbyt zapalek w Polsce w ciągu 7 miesięcy r. b. wyniósł 53 tys. skrzyń po 5.000 pudełek. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego zbyt zapalek zwiększył się o 4.000 skrzyń.

Szkody w porcie rybackim w Wielkiej Wsi-Hallerowie

GDYNIA, 5.9. Specjalna komisja kierownictwa budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi-Hallerowie dokonała ustalenia szkód wyrządzonych przez huraganowy sztorm. Szkody okazały się poważne, jednak nie tak wielkie, jak część prasy podawała, wyolbrzymiając niejednokrotnie stan faktyczny. Straty poniosło jedynie konsorcjum polsko-francuskie, budujące port, skarb państwa żadnych szkód nie ponosi.

Konsorcjum obliczyło, że zniszczonych zostało 300 pali z mola

zachodniego, oraz palisada, na której znajdowało się 5 motorowych kafarów. Kafary uległy jak wiadomo zatonięciu. Zostaną one wydobyte. Nurkowie stwierdzili, iż nadal nadawać się będą do użytku. Poza tem zniszczeniu uległa pływająca betoniarnia i parę trampów-pontonów. Zamuleni uległa linia toru kolejki na obu molach, tak, że ogólne straty dochodzą do 100 tysięcy złotych. Praca nad usunięciem szkód trwa.

O ile nastąpi uspokojenie się morza, naprawa i usunięcie szkód nastąpi do końca października b.r.

14-letni chłopiec uciekł do Hiszpanii

WILNO, 5. 9. (tel. wł.). Nigdzie powstańcy hiszpańscy nie mają tylu zwolenników, jak wśród młodzieży polskiej. Ostatnio klasyczny tego przykład miał miejsce w Wilnie. Stanisław Czerski czternastoletni uczeń tamtejszego gimnazjum postanowił przyjąć z pomocą powstańcom, występującym w obronie wiary i ojczyzny w Hiszpanii przeciw komunie i anarchii. O postanowieniach swych powiadomił kolegów i pewnego dnia, nie w domu nie mówiąc, znikł. Rodzice spostrzegłszy zaginięcie syna dali znać policji. Początkowo zachodziło przypuszczenie,

nie, iż młody chłopiec został porwany, lub spotkał go jakiś nieszczęśliwy wypadek. Tymczasem w mieszkaniu pod kanapą służącą znalazła skrawek papieru, na którym Czerski junior napisał, iż wyjeżdża do Hiszpanii na pomoc powstańcom.

Organy bezpieczeństwa prowadzą energiczne śledztwo i spodziewają się odnaleźć przedsiębiorczego chłopca.

Wiadomość o wyjeździe Czerskiego wywołała wśród jego kolegów wielkie poruszenie, wszyscy oni uważają młodego chłopca za bohatera.

Nieboszczyk protestuje... Przygoda nerwowego żyda

LWÓW, 5.9. (tel. wł.). W okolicy Turki został zabity Jarosławianin Adam Ulman, który bawił tam u swej narzeczonej. Rodzice, otrzymawszy oficjalne zawiadomienie o śmierci syna, wyjechali na jego pogrzeb, lecz wieczorem przyjeżdżając z rzekomym nieboszczykiem do Jarosławia. I wówczas Ulman opowiedział, jak stał się ofiarą tej koszmarniej mistyfikacji.

Gdy siedział wieczorem w towarzystwie swego znajomego niej. Śliwińskiego, syna sędziego z Turgi, padł z lasu strzał, od którego Śli-

wiński poniósł śmierć. Ulman, przestraszony, pobiegł na posterunek P. P. w Rozluczu i zgłosił, że pod lasem zastrzelono człowieka.

Zapytany o nazwisko denata, w zdenerwowaniu podał swoje nazwisko i tak w pierwszej chwili zostało jego nazwisko podane rodzicom, jako nazwisko zastrzelonego. Oczywiście cała rodzina i wszyscy znajomi przyjęli Ulmana jak zmartwychwstałego.

W sprawie zaś zastrzelenia młodego Śliwińskiego toczy się energiczne śledztwo.

Wczorajsze losowanie 3 proc. Pr. Pożyczki Inwestycyjnej I-ej emisji

Zł. 500 000 Nr. 40 — 7813.
Zł. 100 000 Nr. 25 — 19032.
Zł. 50 000 Nr. 3 — 1048.
Zł. 10 000 Nr. 2 — 14302, 4 — 13606, 10 — 9550, 8 — 17953, 15 — 3079, 17 — 5189, 18 — 20355, 19 — 17485, 29 — 5843, 16991, 32 — 20600, 42 — 22743, 45 — 10412.
Zł. 5 000 Nr. 1 — 222, 4 — 14746, 6 — 16783, 7 — 18119, 8 — 22232, 10 — 11100, 14 — 1539, 15 — 9919, 16 — 6810, 17 — 443, 18 — 12162, 19 — 12769, 20 — 200, 22 — 19669, 11422, 23 — 8346, 24 — 8229, 24 — 5829, 10721, 25 — 10785, 8823, 26 — 15245, 13303, 27 — 20144, 30 — 20359, 15753, 22800, 33 — 4913, 9670, 10140, 34 — 21065, 35 — 14949, 38 — 5548, 7722, 39 — 12161, 40 — 136, 43 — 1481, 16596, 10099, 45 — 1107, 46 — 14572, 44 — 18207, 47 — 998, 16128, 48 — 21515, 49 — 431, 50 — 7066,

40 — 16335.
Zł. 2 000 Nr. 1 — 8167, 19270, 10395, 15799, 13723, 5 — 191, 344, 2731, 3311, 7134, 8846, 13432, 18804, 20517, 22568, 10 — 8793, 2285, 11264, 19942, 210345, 23 — 683, 3131, 4861, 7887, 17094, 24 — 1383, 5705, 5910, 11781, 19610, 27 — 1159, 5632, 6526, 18358, 19462, 32 — 16062, 16340, 19322, 20715, 22899, 33 — 4023, 6418, 11632, 14834, 20509, 34 — 7328, 8178, 12362, 16609, 19825, 36 — 5, 12, 5410, 10783, 16298, 37 — 522, 4565, 10017, 10498, 15244, 38 — 8315, 9292, 15439, 17541, 22360, 39 — 2313, 16399, 16510, 18243, 18928, 41 — 10830, 14510, 15100, 18156, 47 — 5234, 6718, 7221, 8173, 8952, 10716, 11631, 15510, 15116, 18445, 49 — 1471, 2592, 3626, 6843, 19670, 50 — 1877, 4230, 8727, 9614, 10681, 12753, 14270, 18727, 18985, 19419.

A B C sportowe

Lekkoatletów naszych oczekują mecze Z Węgrami i Belgią w Warszawie

Lekkoatletów naszych czeka za dwa tygodnie, tj. 19 i 20 września podwójny mecz międzypaństwowy, mianowicie z Belgią i Węgrami. Wszystkie trzy drużyny startować będą razem. Każda reprezentacja wystawi do każdej konkurencji po dwu zawodników. Punktacja liczona będzie oddzielnie dla meczów Polska — Belgia i Polska — Węgry. Był projekt urządzenia trójkrotnego Polska — Belgia — Węgry; ze względu jednak na rozgrywane nagrody przechodnie w meczach Polski z Węgrami i z Belgią, — zaniechano projektu.

W ten sposób pomyślany mecz z udziałem trzech reprezentacji państwowych, będzie bardzo oryginalny i wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie wśród miłośników lekkiej atletyki. Węgry reprezentowane będą przez 22 zawodników, Belgia zaś przez 20.

Podczas zawodów odbędzie się prawdopodobnie kilka konkurencji kobiecych z udziałem m. in. Wajsówny i Walasiewiczówny, pozbawionych jednakże wszelkich szans na mistrzostwo olimpijskie skoku wwyż Csak (Węgry).

Program zawodów obejmuje w sobotę początek o godzinie 15.30 i niedzielę (o godz. 15). Z Belgią polscy lekkoatleci mają bilans dodatni, w roku zeszłym bowiem zwyciężyli w Brukseli w stosunku 77:64, z Węgrami natomiast Polska przegrała w Budapeszcie 58:77. Odbędzie się następujące konkurencje: biegi 100, 200, 400, 800, 1500, 5.000 m., 110 i 400 m. przez płotki, skoki w dal, wwyż i o tyczce, rzuty dyskiem, oszczepem i kulą, oraz sztafeta szwedzka: 100x200x400x800 m.

Reprezentacja Polski ustalona będzie dopiero 14 września. i

Kronika sportowa

KLUBY NA INDEKSIE
Małopolski okręg Pol. Zw. Kajakowego zakazał z dniem 1 września wszystkim zawodnikom tego okręgu startowania w imprezach organizowanych przez: Klub Kajakowy „Chorowianka” (Chorzów), Klub Kajakowy w Katowicach, Sekcja Kajakowa P. P. W. w Katowicach, Sekcja Kajakowa Z. S. przy kopalni „Silesia” w Czecho-wicach, Sekcja Kajakowa Schlesischer Wintersport Verein w Katowicach.

W motywach okręg wskazuje na szkodliwą działalność wymienionych klubów.

ZAMIAST SMOCZKA — PIĄTEK
W reprezentacji piłkarskiej Polski, która wyjechała do Rygi na mecz z

Łotwą, zaszło zmiana. Zamiast Smoczka wyjechał mianowicie Piątek.

ZNÓW
ZWYCIEŹSTWO CYGANIEWICZA

Zbyszko Cyganiewicz stoczył w Cassablance walkę z najsilniejszym zapaśnikiem Maroka Duveinem, uważanym za jednego z najlepszych specjalistów „catch-can” żydowskich. Zwyciężył Cyganiewicz w 14 min. 11 s.

72,5 M. W OSZCZĘPIE
Na zawodach w Helsinkach, Nikkannen rzucił oszczepem 72,71 m. Na zawodach tych Lovelock (Nowa Zelandia) mistrz olimpijski i rekordzista świata na 1500 m. miał zaatakować rekord świata na 3 km., deszcz jednak przeszkodził próbie.